

Śpiewnik 82.



**RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI
KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA 82.
11 LISTOPADA 2022 R.**

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWIA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Śpiewnik



RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI

82. Krakowska Lekcja Śpiewania



Szanowni Państwo,

W tym roku data 11 listopada ma podwójną siłę – świętujemy 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, ale dodatkowo również dwie dekady Krakowskich Lekcji Śpiewania.

To właśnie 20 lat temu przed Świętem Niepodległości powstała myśl, by zamienić oficjalny sposób upamiętniania narodowych rocznic w radosne, wciągające wszystkich świętowanie z pieśnią na ustach.

Pomimo upływu 20 lat świeżość tego konceptu, jego prostota i odkrywczość wciąż działają. Konsekwencje tego pomysłu

szczęśliwie towarzyszą nam do obecnych czasów – czego dowodem jest ten śpiewnik, ta lekcja jak i powstanie oraz działalność Biblioteki Polskiej Piosenki.

Co roku, od lat Miasto jest zaangażowane w tworzenie tego fenomenu. Proszę zobaczyć archiwalne zdjęcia z wcześniejszych edycji lekcji – serdecznie zachęcam do zeskanowania poniższego kodu, który doprowadzi do wyjątkowej galerii zdjęć w OTOFoto Kronice (www.krakow.pl). W jednym miejscu umieściliśmy kadry z najciekawszych momentów dwóch dekad lekcji, proszę uważnie przyjrzeć się fotografiom, może na któreś z nich odnajdziecie siebie?

Pomysłodawcom tego wydarzenia, wszystkim artystom, osobom zaangażowanym w realizację Krakowskich Lekcji Śpiewania oraz ich uczestnikom życzę wielu wspaniałych rozśpiewanych chwil!



(kod do skanowania - przenoszący do galerii)



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 11 listopada 2022 r.

*...Wolność – to nie cel, lecz szansa, by
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia...
Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd,
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja....*
Marek Grechuta

Kraków – 11 listopada 2022 r.

WOLNOŚĆ – OJCZYZNA – NIEPODLEGŁOŚĆ

to wielkie i zobowiązujące słowa.

Czy można je przywołać i zrozumieć ich sens śpiewając pieśni i piosenki?

PIOSENKA

jest opowieścią o czasach w których powstała,
jest wspomnieniem swych twórców, ich losów i uczuć,
jest świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, z których powstaje **HISTORIA**.

PIOSENKA

daje radość i otuchę, energię i ukojenie
jest pocieszeniem i hasłem do działania
łączy we wspólnym, zgodnym chórze osoby sobie bliskie i zupełnie nieznajome
Przekazywana jest z pokolenia na pokolenie niczym skarb i najmiłsza pamiątka!
Wciąż bawi i wzrusza, wciąż znajdujemy w niej zawsze aktualne prawdy i przesłanie
a przede wszystkim
łączy nas wszystkich – tu obecnych z tymi, którzy byli tu kiedyś, przed nami.
Oni przeminęli – pozostały piosenki

Za nami 20 lat Krakowskiej Lekcji Śpiewania.
Dziękujemy, że jesteście i śpiewacie z nami! Taki jubileusz zdarza się tylko raz!

Niech piosenki i pieśni zabrzmiały – jak kiedyś... Niech łączą i uczą!

Śpiewajmy!
ZESPÓŁ LOCH CAMELOT



ŚPIEW JEST JEDYNIĘ FORMĄ PRZEDŁUŻONEJ MOWY

Każdy człowiek może za pomocą swojego głosu wytwarzać dźwięki o charakterze muzycznym. To proste narzędzie pozwalało ludziom realizować ich naturalną potrzebę amatorskiego muzykowania. Pozwalało to także tworzyć i odtwarzać utwory ważne dla całych zbiorowości.

Trudno sobie wyobrazić życie człowieka bez piosenki. To dzięki niej uczymy się geografii, życzliwości, patriotyzmu, wkraczamy w świat wartości, miłości, pracy oraz piękna. Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym, przyjaciół lub podczas Lekcji Śpiewania jest niekończącą się rozmową z poprzednikami oraz listem muzycznym wysyłanym do następnych pokoleń.

20 LAT KRAKOWSKICH LEKCJI ŚPIEWANIA

Z okazji 20-lecia Krakowskich Lekcji Śpiewania z całego serca dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do naszego wspólnego sukcesu.

Składam ukłony pracownikom Kancelarii Prezydenta Krakowa za pomoc w realizacji tego oryginalnego projektu. Oklaski dla mediów, które swoimi relacjami i zapowiedziami zachęcały do śpiewania. Serdeczności i ucałowania ślę do Was – droga Publiczności!

Od 2002 roku zaśpiewało z nami ponad milion ludzi. Bez Waszych głosów i wielotysięcznego udziału nie udałooby się zrealizować mojego największego marzenia – Biblioteki Polskiej Piosenki. Na koniec chylę czoła przed artystami Teatru Loch Camelot, których zaangażowanie i profesjonalizm słysząc było ze sceny mimo spiekoty, deszczu, czy mrozu. Lekcja Śpiewania stała się bardzo popularna, niezbędna i... tradycyjna.

Inne miasta zazdroszczą nam jej atmosfery i naśladują, tworząc lokalne lekcje śpiewania. Najbardziej znana to np. „Warszawskie Śpiewanki”. Chrońmy to nasze dobro śpiewając gromko na kolejnych koncertach!



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

1

NA WAWEL

słowa: Edmund Wasilewski muzyka: Piotr Studziński

Na Wawel, na Wawel,
Krakowiaku zwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy!

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach!

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodyczy wysysaj,
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie
Tysiące tysięcy,
Co już legły w grobie!

MAZUREK TRZECIEGO MAJA*słowa: Rajnold Suchodolski muzyka: autor nieznany*

Witaj, majowa jutrenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemieńców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
Witaj Maj...

PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI (NA KRAKOWSKIM RYNKU)

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana: –
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! –
A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.
Zabłysła mu w ręku szabla poświęcona,
– Niech żyje! – zawołał – Litwa i Korona! –

I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:
– Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! –
A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
– Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! –

Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

MARSZ STRZELCÓW 1863

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc (*Pieśń Związku Strzeleckiego*)

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
A kluj, a rąb. I w łeb lub w serce pal! /2x

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łązy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrże chmury!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

KADRÓWKA

*słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Wacław Łęcki „Graba”
na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”*

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na Moskala rusza.

**Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!**

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.

Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.

Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.

Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.

Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie Pierwsza Kompania Kadrowa

Oj da, oj da dana...

ARMATA

słowa: Bogusław M. A. Szul-Skjöldkrona, 1914 r.

Jak cielę uwiązana starym powrozem,
Skacze jak opętana z tyłu za wozem.
Co to za kawał grata? To jest nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Za nią kanonier z cicha, zbierając ładnie,
Jeżeli jaka szprycha z koła wypadnie.
Potem składa i lata, bo to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Wreszcie z okrutnym trudem (wieść baśni bliska)
Dociągnęli ją cudem do stanowiska.
Nie wiedząc, że nam spleta psiego figla armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Chcieli nasi nad ranem podejść Moskali,
Nagle żegnaj się z planem, bo jak grzmot wali,
Bum tarach na wariata przypadkowo – armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Zgadnąć, gdzie jest ukryta, nietrudno wcale,
Bo ponad nią zakwita po każdym strzale
Obłok dymu jak wata, bo to taka armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

A Moch widząc białego dymu tak wiele,
Myśli, że to tam jego pękły szrapnele.
Lub że to płonie chata, a to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Przy niej chłopcy za sznury stoją trzymając,
Bo gdy strzeli do góry, skacze jak zając.
I w popłochu w tył zamiata
Jakby pies, nie armata!

Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!
Nie gniewajcie się wcale za szczerłość moją,
Lecz tych dział się Moskale niewiele boją.
Choć to przecie u kata
Także wreszcie armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!



II Brygada Legionów Polskich, 1914 r., „Ilustrowana kronika Legionów Polskich 1914 –1918”,
Warszawa 1936

MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński muzyka: autor nieznany
(marsz carskiego pułku piechoty)

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

**My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
/ Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos! / 2x**

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

**Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...**

8
MORZE NASZE MORZE
1925 r.

słowa i muzyka: Adam Kowalski

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwa,
My, strażnicy wielkiej wody –
Marynarze polscy są...

**Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie – z honorem – lec.**

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdyni nam.
Własna flota, choć nieduża,
Wiernie strzeże portów bram.

**Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie – z honorem – lec.**

SIEKIERA, MOTYKA*słowa: Anna Jachnina**na melodię: „Co użyjem, to dla nas”*

Siekiera, motyka, bimber, szklanka,
w nocy nalot, w dzień łapanka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
kiedyż oni pójda stąd.

Siekiera, motyka, tramwaj, buda,
Każdy zwiewa gdzie się uda,
Siekiera, motyka, igła, nić,
Już nie mamy gdzie się skryć.

**Już nie mamy gdzie się skryć,
Szwaby nam nie dają żyć.
Ich kultura nie zabrania
Robić takie polowania**

Siekiera, motyka, piłka, linka,
tu Oświęcim, tam Treblinka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
drałuj, draniu, wreszcie stąd.

Siekiera, motyka, styczeń, luty,
Hitler z Ducem gubią buty,
siekiera, motyka, linka, drut,
już pan malarz jest kaput.

**Jak tu być i o czym śnić,
Hycle nam nie dają żyć.
Po ulicach gonią wciąż,
patrzają, kogo jeszcze wziąć.**

Siekiera, motyka, piłka, alas,
przegrał wojnę głupi malarz,
siekiera, motyka, piłka, nóż,
przegrał wojnę już, już, już!

MARSZ MOKOTOWA*słowa: Miroslaw Jezierski**muzyka: Jan Krzysztof Markowski*

Nie grają nam surmy bojowe
I werble do szturmu nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą.
Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad,
Pod rękę, przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz to właśnie zew,
Niech brzmi i trwa przy huku dział,
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,
Spłynęła łza i pierwszy strzał!

Niech wiatr ją poniesie do miasta,
Jak żagiew płonącą i krwawą,
Niech w górze zawisnie na gwiazdach,
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?
Niech zabrzmie w uliczkach znajomych,
W Alejach, gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy,
A serca z zapалу nie stygną!

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu,
W poszumie drzew i w sercach drży,
Bez próżnych skarg i zbędnych słów,
To nasza krew i czyjeś łzy!

PAŁACYK MICHLA*słowa: Józef Szczepański „Ziutek”**na melodię: „Nie damy popradowej fali”*

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,
 Bronią jej chłopcy od „Parasola”
 Choć na „tygrysy” mają visy,
 To warszawiaki, fajne chłopaki są.
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,
 Sanitariuszki – morowe panny,
 A gdy cię kula trafi jaka,
 Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!
Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekowniki,
 Intendentura, różne umrzyki,
 Gotują zupę, czarną kawę
 I tym sposobem walczą za sprawę
Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,
 Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
 A najmorowszy z przełożonych
 To jest nasz „Miecio” w kółko golony
Czuwaj wiaro...

Wiara się bije, wiara śpiewa
 Szkopy się złością, krew ich zalewa
 Różnych sposobów się imają
 Co chwila „szafy” nam posyłają
Czuwaj wiaro...

Lecz na nic „szafa” i granaty
 Za każdym razem dostają baty
 I wkrótce przyjdzie taka chwila
 Że zwyciężymy i do cywila!
Czuwaj wiaro...

MARSZ PUŁKOWNIKA BOGEY'A (MOST NA RZECE KWAI)

*słowa i muzyka: Frederick Joseph Ricketts
oryginał: "Colonel Bogey March"*

Hitler, he only had one ball,
Goering, he had two but very small,
Himmler had something simmler,
But poor old Goebbels had no balls at all.

Whistle Chorus...

Frankfurt has only one beer hall,
Stuttgart, die München all on call,
Munich, vee lift our tunich,
To show vee 'Cherman' have no balls at all.

Whistle Chorus...

Hans Otto is very short, not tall,
And blotto, for drinking Singhai and Skol.
A 'Cherman', unlike Bruce Erwin,
Because Hans Otto has no balls at all.

Whistle Chorus...

Hitler has only got one ball,
The other is in the Albert Hall.
His mother, the dirty bugger,
Cut it off when he was small.

KARPACKA BRYGADA*słowa i muzyka: Marian Hemar*

Myśmy tutaj szli z Narwiku,
Wy przez Węgry, a my z Czech.
Nas tu z Syrii jest bez liku,
A was z Niemiec zwiąło trzech!
My przez morza, a wy z Flandrii,
My górami, wy przez las!
Teraz wszyscy do Aleksandrii,
Teraz my już wszyscy wraz.

**ref: Karpacka Brygada! Daleki jest świat!
Daleki żołnierza tułaczy ślad.
Daleka jest droga w zawiejach i mgłach,
Od śniegów Narwiku w libijski piach.**

Maszeruje Brygada, maszeruje, maszeruje co tchu, co tchu!
Bo z daleka jej Polska wypatruje, wyczekuje dzień po dniu.
I wzrok za nią zwraca zza gór i zza mórz.
Czy widać Brygadę, czy idzie już?
Co noc słuch wytęża, przez dal i przez mrok.
Czy słyszać Karpackiej Brygady krok?

Byłem w Polsce socjalista!
A ja endek pełnej krwi!
A ja tak... pół-komunista...
Ale teraz przeszło mi!
Jam ludowiec był istotny!
Ja w Ozonie cały czas!
A ja byłem bezrobotny!
Teraz my już wszyscy wraz:

ref: Karpacka Brygada!...

Maszeruje Brygada, maszeruje! Zachód! Północ! Południe! Wschód!
Ani nóg, ani drogi nie żałuje! Maszerować to nasz trud!
Karpacka Brygada – do domów, do chat,
Do Polski idziemy przez cały świat!
Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg
Dojdziemy do Polski! Tak daj nam Bóg!

ŁĄCZKO, ŁĄCZKO*słowa: autor nieznany melodia ludowa*

Łączko, łączko, łączko zielona!
Któż cię będzie, łączko, kosił,
Gdy ja będę szablę nosił?
Łączko, łączko, łączko, zielona

Pole, pole, pole szerokie!
Kto cię, pole, będzie orał
Jak ja będę maszerował?
Pole, pole, pole szerokie.

Wodo, wodo, wodo głęboka!
Któż tu będzie konie poił,
Kiedy ja się będę zbroił?
Wodo, wodo, wodo głęboka.

Fajo, fajo porcelanowa,
Któż cię, fajo, będzie kurzył,
Jak ja będę w wojsku służył?
Fajo, fajo porcelanowa!

Koniu, koniu, koniku siwy,
Któż cię, koniu, będzie pasał,
Jak ja będę w bojach hasał?
Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate,
Któż wam, krówki, poda trawy,
Gdy ja na bój pójdę krwawy?
Krówki, krówki, krówki łaciate

Maryś, Maryś, Maryś kochana,
Któż cię, Maryś, będzie kochał,
Jak ja będę w wojsku szlochał?
Maryś, Maryś, Maryś kochana!

UKOCHANY KRAJ

WSZYSTKO TOBIE UKOCHANA ZIEMIO

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Tadeusz Sygietyński

1. Wszystko tobie ukochana ziemio,
Nasze myśli wciąż przy tobie są,
Tobie lotnik tryumf nad przestrzenią,
A robotnik daje dwoje rąk.
Ty przez serca nam jak Wisła płyniesz,
Brzmi jak rozkaz twój potężny głos;
Murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier
Wykuwamy twój szczęśliwy los.

Ref. Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochane i miasta i wioski
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochany, jedyny nasz, polski.
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochana i ziemia i nazwa
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Nasza droga i słońce i gwiazda.

2. My trudności wszystkie pokonamy,
Żaden wróg nie złamie hartu w nas,
W słońce jutra otworzymy bramy,
Rozśpiewamy, rozświecimy czas.
To dla ciebie najgorętsze słowa,
Wszystkie serca, siła wszystkich rąk,
To dla ciebie, piękna i ludowa,
Każdy dzień i każdy nowy dom.

Ref. Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochane i miasta i wioski
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochany, jedyny nasz, polski.
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochana i ziemia i nazwa
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Nasza droga i słońce i gwiazda

ZIELONA WRON-a*słowa: Jacek Baluch, Bogdan Klich**muzyka: Mendoza y Cortes Quirino*

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,
Skończyła się wolna sobota.
Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk,
Ktoś do drzwi gwałtownie łomota – (kto tam?)

**Zielona WRONa, dziób w wężyk szamerowany.
Kto nie dał drapaka, kto nie chce zakrakać,
Ten będzie internowany.**

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nic nikt,
Milczały jak grób telefony,
Aż w radio wódz sam, ogłosił, że stan
Wojenny jest wprowadzony.
Zielona WRONa...

Od tego poranka codzienna łapanka,
Szalała w bezsilnej wściekłości.
W Łupkowie zaś z pierdła zrobiono internat
Dla członków SOLIDARNOŚCI.
Zielona WRONa...

Świetlica, spacerek, wieczorem roberek,
Albina zaś duma rozpiera:
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,
My Polskę zbudujęm od zera.
Zielona WRONa...

Z chaosu porządek wyłania się nowy
Nowego nam trza Robespierre'a
By odciął te łapy, co władzę brać chciały
To hasło nowego premiera.
Zielona WRONa...

Ta banda czerwona to gówno dokona
Choć duma ich piersi rozpiera
Czerwona zaraza od nowa zagraża
A niech ją jasna cholera.
Zielona WRONa...

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI*słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Ewa Kornecka*

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednak mucha i człowiek,
i jednak sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.

A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej!

NIECH SIĘ W NAS GOI*słowa: Jan Wolek**muzyka: Zbigniew Wodecki*

Cieniutką strugą w nas, obok nas, sący się czas.
Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz,
Więc pozwól Boże, wśród ziemskich spraw, wśród ziemskich mąk,
Rozgryźć ten orzech bez narażenia szczęk.

Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym,
Rozlicz komucha, styropianusza z nim,
Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest,
Przepytać Żyda, jak to z tą bidą jest!

Drodzy rodacy! Szanowni bliźni!
Niech się w nas goi, niech się zabliźni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół,
A potem ruska i karty wio na stół,
I na sztorc kosa, całus od pań, konie do sań!
Na Eskimosa! Bo to jest zimny drań!

Drodzy rodacy!...

Gdy z plam wyprana historia już i opadł kurz,
W mordę Stefana! Bo on jest wszarz i wzdłuż!

Drodzy rodacy!...

DOBRANOC OJCZYZNO*słowa: Jeremi Przybora**muzyka: Jerzy Wasowski*

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośłe drzewami w złotówkach.

Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
Aż prosisz, by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...
Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem.

Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...
Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej lśni tacy,

Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry, aż hen...
Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

POLSKI HYMN NARODOWY

słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.”

SPIS PIOSENEK

1. NA WAWEL
2. MAZUREK TRZECIEGO MAJA
3. PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI
(NA KRAKOWSKIM RYNKU)
4. MARSZ STRZELCÓW 1863
5. KADRÓWKA
6. ARMATA
7. MY, PIERWSZA BRYGADA
8. MORZE NASZE MORZE
9. SIEKIERA, MOTYKA
10. MARSZ MOKOTOWA
11. PAŁACYK MICHLA
12. MARSZ PUŁKOWNIKA BOGEY'A
(MOST NA RZECE KWAI)
13. KARPACKA BRYGADA
14. ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA
15. UKOCHANY KRAJ
16. ZIELONA WRON-a
17. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI
18. NIECH SIĘ W NAS GOI
19. DOBRANOC OJCZYZNO
20. MAZUREK DĄBROWSKIEGO
(POLSKI HYMN NARODOWY)



Fot. Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl w zakładce **OTOFOTOKronika Miasta Krakowa**



Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



82. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca Krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Przemysław Szczerbiński

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki

Druk: Drukarnia Leyko



20 lat
Krakowskich Lekcji Śpiewania
2002 - 2022 r.

82.

